

Najwyższy czas na rozstrzygnięcie w I lidze żużlowej. 29 września pierwszy mecz finału w Rybniku. Enea Falubaz Zielona Góra zmierzy się z ROW-em. >> 10 i 11

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 38 (523) 29 września 2023

www.LZG24.pl



- To ważne, żeby popularyzować jazz i go oswajać. Nie ma czego się bać. To tak obszerna kategoria, że nie potrzebuje wytrawnego słuchacza. Tu potrzebna jest chęć poznania - mówi Jerzy Nowak z Piekarni Cichej Kobiety, organizator październikowego Jazz Crossing Festival. >> 2

KOMUNIKACJA

POKOCHALIŚMY ELEKTRYKI

To była prawdziwa gratka dla miłośników motoryzacji, szczególnie tych najmłodszych. MKZ podczas otwartych drzwi udostępnił zajezdnię zwiedzającym. Oj, mamy się czym pochwalić. Co więcej, miasto właśnie zakończyło projekt, dzięki któremu w elektryfikację komunikacji miejskiej wpompowaliśmy kolejne niemal 50 mln zł.

Więcej >> 3



Monster trucki musiały iść w odstawkę. Różowe i zielone samochody, którymi na co dzień bawią się Julia i Filip, przejechały z autobusem. Za kierownicą elektryka MKZ dzieci usiadły razem z mamą Agnieszką Krzywicką.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

WYDARZENIE

Pamiętka z PRL-u

To był wybuchowy początek mijającego tygodnia. Wezwani na pomoc saperzy z IV Głogowskiego Batalionu Inżynieryjnego we wtorek usunęli z garażu przy ul. Dzikiej w Zielonej Górze osiem bomb.

Skąd się tam wzięły? Tego będzie dochodzić policja. Dziś najważniejsze, że zielonogórzanie są bezpieczni. 50-kilogramowy ładunek, bez zapalników i materiału kruszącego, saperzy zdetonowali jes-

cze tego samego dnia na poligonie.

- To były bomby lotnicze treningowe typu B pochodzenia radzieckiego z okresu Układu Warszawskiego - zaskakującą informację podaje por. Kamil Reinholz, rzecznik głogowskiego batalionu.

Wiadomość o znalezisku przy Dzikiej w poniedziałkowe popołudnie postawiła na baczność władze miasta i podległe mu jednostki oraz wszystkie służby: policję, PSP i OSP, pogotowie gazowe i energetyczne, Sztab Ratownictwa Zielona Góra, a nawet - bo tory blisko - Straż Ochrony Kolei. - Prym wiodła policja, ale współpraca



Zielonogórzanie są już bezpieczni. Teraz policja będzie dochodzić, skąd w garażu wzięły się bomby.

FOT. MATERIAŁY KMP ZIELONA GÓRA

między nami była całkowita - tak o przebiegu trudnej akcji mówi Krzysztof Gajda z Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Na wtorek w promieniu 400 metrów od znaleziska, jak podpowiedzieli saperzy, sztab kryzysowy zarządził zamknięcie szkół, przedszkoli, ruchu drogowego oraz wyznaczoną na 7.30 ewakuację wszystkich mieszkańców, tj. 3 tysięcy ludzi z 13 okolicznych ulic. Wiele rano poszło do pracy, na pozostałych czekały miejskie autobusy ibusy OSP oraz trzy obiekty uniwersyteckie. Prawie 200 policjantów pukało od drzwi do drzwi, by niko-

go nie zostawić w zagrożonej strefie, którą po 10.00 przejąć mieli saperzy.

- Do pomocy poderwaliśmy komisariaty, oddziały prewencyjne, wszystkich... Do sprawy poważnie podeszli też mieszkańcy, sprawnie, bez zatorów opuszczając wyznaczony teren - podsumowuje podinsp. Małgorzata Stanisławska z Komendy Miejskiej Policji.

Po 10.40 mieszkańcy mogli wrócić do domów. Wszyscy odetchnęli z ulgą, w tym prezydent Janusz Kubicki. - To był kawał dobrej roboty - pochwalił sprawną akcję, dziękując za nią służbom mundurowym. (el)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Zielonogórski Klub Fantastyki „Ad Astra” zaprosił w niezwykłą podróż do świata magii i fantazji podczas **Bachanaliów Fantastycznych 2023**. To już 37. edycja! Wydarzenie zostało stworzone dla miłośników fantasy, gier fabularnych i wszelkiego rodzaju literatury fantastycznej. (ah)



Spółeczność łowiecka od lat wspiera miasto, włącza się w inicjatywy kulturalne, organizuje atrakcje dla zielonogórczan. Pod Filarami myśliwi są widoczni od lat, m.in. na Winobranii. Dbają o ten teren, finansują małą architekturę. Stąd oficjalne przyznanie nazwy temu miejscu - **Zaułek Myśliwski**. (md)



MP nr 34 to nie tylko „Rozśpiewane Przedszkole”, ale również roztańczone. Pod siedzibą PGNiG zorganizowali poranny fitness. Trening wpisuje się w trwający właśnie Europejski Tydzień Sportu. Życzymy, żeby supermoce z przedszkolakami zostały przez cały rok! (ah)

PRZYLEP

W sobotę króluje ziemniak

Jak co roku sołtys, rada sołecka i stowarzyszenie „My w Przylepie” zapraszają wszystkich zielonogórczan, nie tylko mieszkańców sołectwa, aby posmakowali tradycyjnych, sycących „chłopskich” dań. Święto Pieczonego Ziemniaka w sobotę, 30 września, o 14.00 w parku wiejskim w Przylepie. - Oczywiście zakręluje będzie ziemniak, ale będzie też żur, grochówka, pajda chleba ze smalcem, a wszystko za symboliczny wrzut do puszek - mówi Klaudia Baranowska, dyrektorka Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto w magistracie. - Dla maluchów przygotowaliśmy animacje, zabawy, dmuchańce i konkursy ze słodkimi atrakcjami. (tc)

ZDROWIE

Nie daj się omikronowi

Można zaszczepić się przeciwko Covid-19. Szczepienia są wykonywane preparatem zaktualizowanym dla wybranych podwariantów omikron przez dr. Roberta Górskiego w Punkcie Szczepień Powszechnych przy ul. Bohaterów Westerplatte 23. Termin: piątek, 6 października, w godz. 14.00-15.00. (dsp)

ROZRYWKA

Wieczorek taneczny

Nogi same rwą ci się do tańca? W piątek, 29 września, od 18.00 do 22.00 w Regionalnym Centrum Animacji Kultury przy ul. Sienkiewicza 11 odbędzie się potańcówka. O muzykę dla królów i królowych parkietu zadba DJ. Wstęp bezpłatny. Kontakt i zapisy pod nr tel. 517 077 967. (dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



ROZMOWA

Nie ma czego się bać

- Jazz to tak obszerna kategoria, że nie potrzebuje wytrawnego słuchacza. Tu ważna jest chęć poznania - mówi Jerzy Nowak, organizator październikowego Jazz Crossing Festival.

- Skąd nazwa festiwalu? Co będzie się na nim przecinać, krzyżować?

Jerzy Nowak: - Nurty muzyczne i wątki etniczne. Jazz to pojemna kategoria. Na scenie pojawią się reprezentanci z całego świata - od Skandynawii po obie Ameryki. Każdego festiwalowego wieczoru będziemy „dżemować” z Wojtkiem Pruszyńskim, Michałem Nienadowskim i Kacprem Skolikiem. Tu skrzyżuje się energia muzyków.

- Kto będzie największą gwiazdą festiwalu?

- Na pewno przyciągnie Aga Zaryan. Wokalistkę usłyszymy w duecie z pianistą Michałem Tokajem. Jerry Bergonzi pojawi się z Andersem Mogensensem, którego występ ze szwedzkimi muzykami na ubiegłorocznym festiwalu powalił nas brzmieniem. Festiwal zamknie występ Jeremego Pelta z muzykami. Amerykańskie stowarzyszenie dziennikarzy jazzowych - Jazz Journalists Association ogłosiło wyniki dorocznej ankiety w 36 kategoriach. W trąbce laureatem został właśnie Pelt.

- Uważa się, że jazz jest tylko dla wytrawnych słuchaczy. Czy któryś z kon-



Jerzy Nowak

szeft klubu Piekarnia Cichej Kobiety przy ul. Fabrycznej 13, organizator Jazz Crossing Festival, który potrwa od 6 do 28 października. Rezerwacja biletów pod numerem tel. 501 093 724, kupno w kasie tuż przed koncertem.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

certów może wprowadzić początkujących w ten świat?

- Na to pytanie pięknie odpowiedziała Aga Zaryan: „Nie interesuje mnie już, ile jest jazzu w jazzie, ale to, czy muzyka jest głęboka, czy płytka”. Piekarnia Cichej Kobiety ma podobne podejście. Chcemy pokazywać jazz z ludzką twarzą. Festiwal zaczynamy od duetu gitar klasycznych z fortepianem, pojawi się też radosna muzyka w latynoskiej od-

ślonie. Te przykłady wychodzą poza ramy stereotypowego jazzu.

- Czyżbyście zajęli się edukacją muzyczną?

- To ważne, żeby popularyzować jazz i go oswajać. Nie ma czego się bać. To tak obszerna kategoria, że nie potrzebuje wytrawnego słuchacza. Tu ważna jest chęć poznania.

- Jaki zasięg ma festiwal?

- Głównym punktem na festiwalowej mapie jest Piekarnia Cichej Kobiety, ale zagramy też w Zborze w Letnicy i Zbąszyńskim Ośrodku Kultury.

- Pojawią się też nasze lokalne, zielonogórskie wątki.

- Wokalistka Paulina Gołębiowska pojawi się na festiwalu w roli pedagoga i zaprezentuje w Letnicy swoich wychowanków, studentów wokalistyki jazzowej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Festiwalowi będzie towarzyszyć wernisaż fotografii Jerzego Malickiego, zobaczymy na nich muzyków, którzy wystąpili w Piekarni.

- Dziękuję.

Agnieszka Hałas

WYSTAWA

Zabawnie i refleksyjnie

W sobotę, 30 września, warto pojawić się w okolicy ratusza. Na Starym Rynku zobaczymy wystawę z pracami satyryków z całego świata. Wernisaż o 17.00.

Rysunki przed ratuszem są efektem 25. edycji Otwartego Międzynarodowego Konkursu na Rysunek Satyryczny. - To wystawa retrospektywna, znajdują się na niej wszystkie prace, które zdobyły najważniejsze nagrody w konkursie



przez minione ćwierć wieku - informuje Maria Radziszewska, która z ramienia Biblioteki im. C. Norwida koordynuje wydarzenie. Prace pochodzą z całego świata - Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Niemiec, Serbii, Izraela, Australii. Wśród finalistów nie zabraknie silnej polskiej reprezentacji.

Historia konkursu sięga 1986 r., kiedy zorganizowano pierwszy, wtedy jeszcze krajowy konkurs w zielonogórskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. KM-PiK był jego organizatorem do 1990 roku. Ze względu na przemiany okresu trans-

formacji i trudności finansowe w latach 1991-2003 konkursu nie organizowano. Do idei powrócono w 2004 roku i w latach 2004-2007 przeprowadzało go Centrum Kultury „Zamek” w Koźuchowie. Od 2008 roku głównym organizatorem jest „Norwid”. W tym roku bibliotekę wspiera Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica”.

Retrospektywna wystawa plenerowa to 26 rysunków. Wśród nich Grand Prix przyznano 21 razy i cztery razy pierwszą nagrodę (jeden raz ex aequo). Wśród wszystkich edycji 13 razy główne trofeum zdobywali polscy rysowni-

cy, dwukrotnie należało do Czech, Izraela, Rosji i Włoch. Po jednym razie zdobyli je satyrycy z Chorwacji, Iranu, Niemiec i Ukrainy. 25 edycji konkursu to 25 różnych jego haseł.

Plenerowa wystawa pokazuje ich interpretację i ukazuje rozwój rysunku satyrycznego na przestrzeni niemal 40 lat.

Wernisaż na Starym Rynku odbędzie się 30 września o 17.00. Tego dnia wręczone zostaną także nagrody tegorocznym laureatom konkursu pod hasłem „Jubileusz” na uroczystym finisażu w Bibliotece Norwida o 18.00. (ah)



W zajeźdni przy ul. Chemicznej nie brakowało chętnych, by obejrzeć Miejski Zakład Komunikacji od kuchni



Filip Szatarski podczas dnia otwartych drzwi MZK spełnił swoje marzenie. Kto wie, może w przyszłości zasil zielonogórską flotę.



MZK pokazało wystawę fotografiami sprzed lat. Aż trudno uwierzyć, oglądając zdjęcia, jak zmieniła się miejska komunikacja.

KOMUNIKACJA

Nasze MZK w zielonej czołówce Europy

Mieszkańcy zyskali kilkanaście autobusów elektrycznych przyjaznych środowisku i nową pętlę autobusową na os. Mazurskim. Blżej przyjrzyć się temu, jak działa zielona komunikacja, mieliśmy okazję podczas dnia otwartych drzwi MZK.

Trzylatek Filip Szatarski nie przepuści żadnej śmieciarce na osiedlu. Musi chociaż popatrzeć. Nie inaczej jest z dobrymi samochodami na ulicy czy pociągami. Wszystko, co jeździ, ma moc. Dla Filipa - magiczną. Gdy w sobotę, 23 września, MZK otworzył drzwi i do zajeźdni przy ul. Chemicznej zaprosił zielonogórczyków, rodzice chłopca - Nadia i Krzysztof - nie mieli wątpliwości, że muszą tam zabrać syna. Na miejscu od podobnych fascynatów motoryzacji aż się roilo. Kolejki do autobusów stały jak za czasów PRL-u. Każdy chciał dotknąć kierownicy, obejrzeć pulpit motorniczego, zasiąść w fotelu i spojrzeć na wszystko z góry. Mina Filipa mówiła, że odstać było warto.

Poza autobusem też było sporo atrakcji. M.in. koło fortuny, które prowadził popularny wodzirej Roman Awiński. Nagrody w loterii nietuzinkowe, np. kasownik. - Powieszę go gdzieś w domu - śmiał się Piotr Kłosowski, który do zajeźdni wybrał

się z rodziną. Kołem fortuny zakręciła w jego imieniu córka Klara.

Motoryzacyjny skok

Oprócz rozrywki, trochę historii. MZK pokazało wystawę z fotografiami sprzed lat. Można było dowiedzieć się, jak wyglądały pojazdy miejskiej komunikacji w przedwojennym Grünbergu i poznać ekipę kierowców, która wozila zielonogórczyków w latach 50. Aż trudno uwierzyć, jak wszystko się zmieniło. Nikt wcześniej w Polsce nie wymienił niemal całego taboru na nowoczesny, elektryczny, przyjazny środowisku. W ostatnich latach miejski przewoźnik stał się jednym z najlepszych w Europie.

Z czego jest dumny prezes MZK? - Z autobusów przegubowych w pełni elektrycznych z nowszymi bateriami niż w urusach. Mają ciekawą konstrukcję np. pantograf jest z przodu pojazdu, dlatego ten musi się ustawić na pętli autobusowej przed urzędzeniem - wyjaśnia Robert



Piotr Kłosowski do domu wrócił z... kasownikiem. To bynajmniej nie akt wandalizmu, a wygrana w loterii. W zdobyciu nagrody pomogła córka Klara. FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Karwacki. I dodaje: - Cieszy mnie nowa pętla autobusowa na os. Mazurskim przystosowana do ładowania przegubowców.

Prawie 300 tys. km pokonane

Cały projekt pn. Elektryfikacja Linii Komunikacji Miejskiej w Zielonej Górze to wydatek rzędu ok. 49 mln 225 tys. zł, z czego z Unii Europejskiej pozyskano 30 mln 299 tys. zł, resztę dołożyło miasto. Zadanie jest współfinansowane z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Składa się na nie: pętla na os. Mazurskim, rozbudowa infrastruktury do ładowania autobusów miejskich na pętlach przy ul. Zawadzkiego „Zośki” i Wrocławskiej nowa stacja do ładowania elektryków w zajeźdni przy ul. Chemicznej oraz zakupione i eksploatowane od kwietnia elektryczne autobusy - 12-metrowe solarisy (osiem) i 18-metrowe mercedesy (cztery). Od maja zielonogórczykami przejechali ty-

mi pojazdami ok. 290 tys. kilometrów.

Będą kolejne elektryki

W zajeźdni MZK przy ul. Chemicznej rozpoczął się montaż farmy fotowoltaicznej, która pozwoli na produkcję własnej energii ze światła słonecznego.

Do końca listopada na ulicy wyjedzie sześć 12-metrowych solarisów, zostaną zakupione w ramach trwającej inwestycji Inteligentnego Systemu Transportu.

Do końca marca 2024 r. flota miejskiego przewoźnika wzbogaci się o kolejne pięć 10-metrowych autobusów firmy APR. - Będą wyposażone w baterie na całodzienną jazdę bez ładowania, umieszczone w podłodze pojazdu. Nie będą już tak bujać na naszych miejskich rondach i zakrętach - dopowiada R. Karwacki.

MZK będzie miało 69 elektryków, w tym trzy miniautobusy (80 proc. taboru).

(ah, rk)

SESJA RADY MIASTA

Przylep, mobilność i ścieżka rowerowa

Radni spotkali się w ratuszu w miniony wtorek. Wśród omawianych spraw znalazł się m.in. pożar hali w Przylepie, ale też przyjęcie planu zrównoważonej mobilności i pomoc finansowa dla powiatu nowosolskiego.

Sporo emocji wzbudził powrót do tematu pożaru magazynu z odpadami w Przylepie. Prezydent Janusz Kubicki przedstawił działania, ja-

kie podjął urząd miasta, aby zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo.

- Łącznie w Łęzycy i Przylepie pobraliśmy 136 próbek wody. Same Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja przeba- dały 73 próbki, w tym 66 wody pitnej z miejskiej sieci wodociągowej, trzy z basenów przydomowych oraz cztery z kanalizacji ściekowej. Nasza sieć wodociągowa jest bezpieczna! Na miejscu pogorzeliska zamontowaliśmy 11 kamer monitorujących teren. Powstało także laboratorium próbek odpadów, dzięki czemu wiemy, co możemy zutylizować termicznie w spalarni w Ciepłolówku, a co zostanie wywie-

zione na składowisko do Koina - tłumaczył prezydent. Przytoczył też wyniki badań gruntu wykonane przez firmę J.S. Hamilton. - Nie wykazały żadnych przekroczeń we wszystkich przekazanych do badań próbkach, które zostały pobrane z gruntów mogących występować w zasięgu oddziaływania pożaru - cytował raport J. Kubicki.

Ważnym punktem obrad było przyjęcie tzw. Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego. Za jego przygotowanie odpowiadał Zespół Doradców Gospodarczych Tor, który wytyczył strategiczne

i operacyjne cele dla miasta w dwóch ramach czasowych - do 2030 oraz 2040 roku.

Radni zgodzili się też na przekazanie powiatowi nowosolskiemu ok. 5,6 mln zł dotacji celowej z przeznaczeniem na budowę ścieżki rowerowej Otyń - Niedoradz - Zielona Góra. - To bardzo potrzebna trasa. Cieszę się, że jest już na ukończeniu, za co dziękuję radnemu Robertowi Górskiemu, który mocno zaangażował się w sprawę. Zapraszam wszystkich 8 października na oficjalne otwarcie ścieżki - podkreślał prezydent. (md)

Więcej o otwarciu ścieżki >> 6



cytat tygodnia

Trwają jesienne opryski przeciw komarom i kleszczom. ZGK przeprowadza je w okolicach przedszkoli, placów zabaw, na terenach parkowych i rekreacyjnych. Opryski wykonywane są w godzinach popołudniowych i nocnych z uwzględnieniem bezpieczeństwa ludzi i środowiska.

Krzysztof Sikora,
prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej

Salcum Fixum - z miłości do jakościowego jedzenia

Ponad 120 lat minęło, a przy Grottgera 1 (niegdyś Herrenstrasse) wciąż można kupić rzemieślnicze wędliny i kielbasy. Choć właściciel i historia zupełnie inne, to smaki i zapachy przywodzą na myśl tradycyjne wyroby, które z tymi marketowymi nie mają nic wspólnego.

To z pewnością jeden z najładniejszych sklepów w mieście. Ściany wyłożone kafkami. Na nich, podobnie jak na suficie, wizerunki bażantów. Jeśli chodzi o budynek, w którym mieszczą się delikatesy, historia zatoczyła koło. W okresie międzywojennym mieścił się tu sklep rzeźnika Adolfa Schöna, a w piwnicach pod sklepem jego wędzarnia, która zachowała się do dzisiaj. Ocalało też zabytkowe wnętrze sklepu, wyłożone ręcznie malowanymi płytkami. Przyciąga również nietuzinkowa nazwa - Salcum Fixum, którą wymyślił pan Czesław, ojciec właściciela. - Tata po prostu tak mówił na salceson - śmieje się Jarosław Szlachetko. Ich działalność zrodziła się z miłości do jakościowego jedzenia. Już w latach 80., kiedy z zaopatrzeniem w sklepach było naprawdę kruczo, robili kielbasy i wędliny w domu w Sulechowie na potrzeby własne i najbliższych znajomych. Dziś wciąż działa-



- Produkcujemy tradycyjne wędliny bez wypełniaczy - glutenu, sztucznych dodatków i konserwantów - mówi Jarosław Szlachetko, właściciel Salcum Fixum

FOT. PIOTR JĘDZURA

ją w Sulechowie. To stamtąd mięsne wyroby przyjeżdżają do Zielonej Góry. Za firmę odpowiada wspólnie małżeństwo - Magdalena Pętlewska i Jarosław Szlachetko. Oprócz

Salcum Fixum możemy ich spotkać na Twoim Zielonym Targu w Ochli, a ich wyroby w punkcie przy ul. Kraljevskiej 20 i w niektórych lokalnych restauracjach.

Nie tylko dla mięsożerców

Choć działalność Salcum Fixum opiera się głównie o wyroby mięsne, to na półkach znajdziemy również coś dla wegetarian. Jest na-

biał, przetwory, soki owocowe, a nawet rękodzieło - ceramika i drewniane deski do krojenia i prezentacji żywności. - Podjęliśmy współpracę z regionalnymi wytwórcami, stąd pełna nazwa brzmi Salcum Fixum - Delikatesy Małych Producentów - wyjaśnia J. Szlachetko.

Właściciel twierdzi, że od zawsze łączyli jedzenie z dobrym samopoczuciem i zdrowiem. Na ich domowe talerze również trafiają regionalne, sezonowe produkty. - Cieszymy się, że społeczna świadomość dotycząca jedzenia ciągle rośnie. Klienci coraz częściej szukają jakości - mówi właściciel.

Bez wypełniaczy

Ta akurat, jakość, jest dumą Salcum Fixum. Żywność jest certyfikowana, na Targach Poznańskich niejednokrotnie byli nagradzani Perłą, a ich cztery produkty (bułczanka, czarny salceson, kielbasa kresowa i kielbasa rze-

mieślnicza) znalazły się na liście produktów tradycyjnych ministra rolnictwa. Produkują tradycyjne wędliny bez wypełniaczy - glutenu, sztucznych dodatków i konserwantów. Stąd wyższe ceny od tych w markecie.

Jak sama nazwa wskazuje, w Salcum Fixum najlepiej schodzi... salceson. Po niego również z największą przyjemnością sięga pan Jarosław, choć w czołówce znalazła się również biała kielbasa.

Dumą zakładu jest także szynka suszona długo dojrzewająca czy mortadela z pistacjami w stylu włoskim. Wszystko, od początku do końca, wyprodukowane samodzielnie i po domowemu.

(ah)

*Przypominamy, że na łamach „Łącznika”, przy współpracy z Lubuskim Centrum Produktu Regionalnego, prezentujemy lokalnych producentów. Z nami dowiecie się, co dobrego i gdzie można skosztować!

ZDROWIE

Aparat zawodził mają już nowy

Kolejny raz stowarzyszenie „Warto jest pomagać” wsparło szpital w Zielonej Górze i jego pacjentów.

Zakupem niewielkiego, ale ważnego aparatu do pomiaru INR, czyli jednego z najistotniejszych parametrów w badaniu układu krzepnięcia, stowarzyszenie pomogło Szpitalnemu Oddziałowi Ratunkowemu.

- Nowy aparat zaledwie w ciągu minuty określa wy-

nik krzepliwości krwi, a to niezbędny element sprawnego przeprowadzenia medycznej procedury, która pacjentowi z udarem niedokrwionym umożliwia podanie leku przyczynowego. Kluczową rolę odgrywa właśnie czas - wyjaśnia Piotr Rozpędowski, zastępca pielęgniarki oddziałowej SOR.

Jak mówią statystyki, w Polsce co 6,5 minuty ktoś ma udar. A im szybciej zostanie wdrożone leczenie, tym większa szansa, że pacjent uniknie powikłań.

- Nasz oddział ratunkowy posiadał taki aparat, ale był starszej daty i mniej

precyzyjny. Nowe urządzenie cieszy pracowników SOR, pozwala sprawniej działać - dodaje Robert Kowalik ze Szpitala Uniwersyteckiego.

Pomoc ze strony stowarzyszenia nadeszła szybko i nie po raz pierwszy. „Warto jest pomagać” od 2018 r. zbierało pieniądze na wyposażenie dla powstającego Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, dzięki inicjatywom oddolnym wspierało też różne oddziały, m.in. Centralny Blok Operacyjny i SOR, na które trafiły choćby opatrunki, gazy, bandaże. W ub. r. do nowego CZMiD organizacja kupiła specjalistyczny sprzęt za pra-

wie 60 tys. zł - urządzenia do elektrostymulacji oraz biofeedbacku wykorzystywane w rehabilitacji dolnych dróg moczowych u dzieci z problemami natury urologicznej.

- Rzeczywiście, wspieramy szpital od dłuższego czasu - potwierdza Grzegorz Hryniewicz, prezes stowarzyszenia. - Zareagowaliśmy też na sygnał z SOR o potrzebie zakupu aparatu do pomiaru INR, który może nie kosztuje fortuny, bo wraz z odczytnikami około 5 tys. zł, ale jest istotnym narzędziem dla leczenia pacjentów z udarem. Stary przestał podawać dokładne wyniki. (el)

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO
UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

O polityce coś też trzeba rzec

Ruszyła kampania do parlamentu. Politycy zaczynają się ścigać na kłamstwa lub półprawdy. Wprowadzie premiera nikt nie przebijie (od lat ma przydomek „Pinokio”), ale tuż zanim czuć gorący oddech peletonu. Otóż Jarosław Kaczyński ogłasza, że dodatkowa emerytura przekroczy 2200 zł netto, ale nie mówi, że dotyczy to tych, których świadczenie wynosi 86 zł. Łukasz Mejza mówi, że współpracuje z Kołami Gospodyni Wiejskich, a następnego dnia gospodynie wydają oświadczenie, że kłamał itd. itp. To, że kłamią politycy PiS - przyzwyczailiśmy się i nas to nie rusza. Ale teraz robią to też politycy PO. Przynajmniej lokalni. Liderka listy wyborczej PO Elżbieta Anna Polak ogłasza, że przekazanie środków z budżetu państwa na utylizację pogorzeliska w zielonogórskim Przylepie było możliwe dzięki jej zaangażowaniu. Zaraz nacina się na ripostę minister środowiska: - Decyzja o przekazaniu środków jest decyzją premiera Mateusza Morawieckiego, wykonawcą decyzji jest Narodowy Fundusz Środowiska i Gospodarki Wodnej - mówi Anna Moskwa. I dodatkowo kontruje: - Ciągle



nie ma tej kluczowej informacji, ile zatroskana o środowisko marszałek przeznaczy środków na usuwanie skutków pożaru, rewitalizację cieku Geśnik, na utylizację śmieci. Potrzeb jest dużo, jestem przekonana, że miasto przyjmie każdą kwotę. Jeżeli cegółkolwiek brakuje w całej tej układance, to właśnie tej informacji, pani marszałek - mówi minister i wprost stwierdza, że rzecz idzie nie o pieniądze, tylko PR.

To prawda, politycy, jak świat światem, starali się rzeczy niewygodne dla siebie ukrywać, a wygodne nagłaśniać. Ale nikomu nie przychodziło do głowy łączyć w żywe oczy nawet w czasach, kiedy sprawdzenie prawdy było o wiele trudniejsze. Dziś, przy takiej ilości kanałów informacyjnych, rozmiłanie się z prawdą wydaje się kontrproduktywne. A jednak... Wygląda na to, że politycy obu głównych opcji przyjęli jako własne powiedzenie Jacka Kurskiego, że „ciemny lud wszystko kupi”. Zaczyna się kampania do parlamentu. Elżbieta Anna Polak okazała się godną przeciwniczką - lubuska Cruella de Mon ograła dotychczasowego lidera Waldemara Sługockiego i to ona poprowadzi listę. Sługocki będzie musiał ostro walczyć... Na liście dziwi też obecność Marka Cebuli. Czyżby popularny burmistrz Krosna Odrz. miał dość? Bowiem jeśli zostanie posłem, na co ma duże szanse, automatycznie straci fotel burmistrza.

Jeśli chodzi o PO, interesujące jest nie tyle, kto zostanie posłem, lecz kto będzie po wyborach marszałkiem województwa. Elżbieta Anna na pewno zostanie posłem, więc zarząd województwa upadnie. Poskładanie go będzie ciekawym widowiskiem. Nie jest tajemnicą, że w blokach stoją już: Marcin Jabłoński - polityk zrównoważony i z dużym doświadczeniem oraz Sebastian Ciemnoczółowski, którego wyborcy wykopaliby z fotela burmistrza Kargowej już po czterech latach. Ale wcale bym się nie zdziwił, gdyby „przejęciowym” marszałkiem został ktoś z PSL, spoza sejmiku, a nawet - w wypadku wygranej PiS w wyborach parlamentarnych - ktoś z tego ugrupowania.

Na Lewicy niespodzianek nie ma, to że Bogusław Wontor nie znajdzie się na listach było wiadomo od dawna. A to, że na reelekcję może liczyć Anita Kucharska-Dziedzic, jest pewne jak fakt, że dwa razy dwa równa się cztery. Tak samo jak pewne jest, że w lokalnej „Gazecie Wyborczej” najczęściej wymienianym nazwiskiem, w pozytywnym kontekście, będzie nazwisko mało znanej w województwie mieszkanki gminy Zabór, Joanny Liddane. Jej koleżanka redaktorka na pewno nie zapomni o promowaniu.

O drugiej stronie sceny następnym razem.

LUBUSKI MISTER BUDOWY

Nagrodzono najlepsze firmy budowlane

Wśród tegorocznych laureatów znalazły się zielonogórskie firmy i miejska spółka KTBS. W miniony wtorek w Palmiarni odbyła się 29. Gala Budownictwa, tradycyjnie zorganizowana przez Lubuską Izbę Budownictwa.

W konkursie Lubuski Mister Budowy wyłaniani są zwycięzcy w ośmiu kategoriach: budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne, budownictwo użyteczności publicznej, osiedla mieszkaniowe, budownictwo przemysłowe, adaptacje i remonty, zabudowane obiekty budowlane, domy inteligentne oraz inne budowle.

Pieniądże i pomysły

W tym roku o palmę pierwszeństwa walczyły 24 obiekty w czterech kategoriach. Oceniała je komisja architektów i inżynierów, którzy wzięli pod uwagę m.in. architekturę, zagospodarowanie terenu i funkcjonalność budynków.

- Gala Budownictwa to święto, podczas którego pokazujemy obiekty stworzone w Zielonej Górze i w Lubuskiem - mówił wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Duża w tym zasługa obecnych i byłych studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego prowa-



Poziom rywalizacji był tak wyrównany, że w niektórych kategoriach przyznano kilka tytułów Mistra Budowy. - Gratuluję wyróżnionym, a tym, którym się nie udało, życzę sukcesu za rok - mówił wiceprezydent Dariusz Lesicki.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

dzących firmy. Zielona Góra chce być miastem nowoczesnym, kompaktowym i zmieniającym się na lepsze. Najlepiej widać to na przykładzie ciekawych rozwiązań architektonicznych na no-

wych osiedlach. Są one możliwe, bo działają u nas firmy, które mają pieniądze, pomysły i wspaniałych architektów. Gratuluję wyróżnionym, a tym, którym się nie udało, życzę sukcesu za rok.

Detale dopasowane do otoczenia

Misterem Budowy w kategorii budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne zostały aż trzy zielonogórskie firmy. PBO nagrodzono za budynek z garażem podziemnym przy

ul. Piwnej 6AB. Doceniono jego estetykę, wykończenie, zagospodarowanie terenu oraz detale dopasowane do historycznego otoczenia. Spółka EBF Development Elżbieta i Leszek Jarząbek ujęła jury budynkiem Lisia Apartamenty - spodobały się detale i wkomponowanie w istniejące osiedle. Fatto dostał Mistra Budowy za budynek mieszkalny przy ul. Składowej 5a. Przychylnie zyskał innowacyjną architekturą, ponadczasowym designem i przyjazną lokalizacją.

W kategorii budownictwo użyteczności publicznej przyznano także trzy nagrody. Miejskiej spółce KTBS Zielona Góra za halę sportową przy ZE nr 10 na rogu ulic Energetyków i Batorego - doceniono funkcjonalność obiektu i nowoczesną salę wielofunkcyjną, która może być inspiracją dla innych placówek edukacyjnych. Pozostałe nagrody w tej kategorii trafiły do Nowej Soli i Szprotawy.

W kategorii adaptacje i remonty zwyciężyła firma Perbud, która zrealizowała projekt pn. „Rozbudowa z przebudową specjalistycznego Centrum Medycznego Kliniki Wiśniowa (Urolog) w Zielonej Górze”. Zarząd Dróg Wojewódzkich otrzymał Mistra Budowy w kategorii inne budowle za budowę mostu w Milsku.

Nagrody za najlepsze prace dyplomowe odebrali studenci Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska UZ.

Przyznano cztery wyróżnienia, w tym gronie znalazły się trzy zielonogórskie obiekty: spółka EBF Elżbieta i Leszek Jarząbek - osiedle mieszkaniowe Źródłowa Polana, etap I; grupa PBS Deweloper - kamienica mieszkalno-usługowa, ul. Kopernika 7; Budmar s.c. - cztery lokale w zabudowie szeregowej, ul. Liliowa. Jedno z wyróżnień powędrowało do Nowej Soli i Szprotawy. (rk)



FOT. MATERIAŁY UM

Dyrektorka "Promyka" Magdalena Biniszkiewicz, prezydent Janusz Kubicki i wykonawca inwestycji Maciej Jakuboszczak odebrali wyróżnienie na Zamku Królewskim w Warszawie

NAGRODA

Promyk w czołówce

Z Warszawy wróciliśmy z nagrodą. Mamy wyróżnienie w konkursie na „Modernizację Roku i Budowę XXI wieku”.

To już 27. edycja tego ogólnopolskiego konkursu. Gala i wręczenie nagród odbyły się w minioną środę na Zamku Królewskim w Warszawie.

„Modernizacja Roku i Budowa XXI wieku” to inicjatywa wytyczająca nowe trendy

w budownictwie. Konkurs nagradza inwestorów, wykonawców i projektantów za konkretną realizację jako wspólne dzieło wszystkich trzech podmiotów. To wyróżnia konkurs na tle innych.

W plebiscycie, dzięki któremu mieszkańcy mogli oddać głos na swojego faworyta, rywalizowało 91 obiektów. Zieloną Górę reprezentował budynek Zespołu Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk” oraz sala sportowa przy ul. Energetyków 7. Konkurowaliśmy m.in. z czytelnia Biblioteki Narodowej w Warszawie, kompleksem budynków wieloro-

dzinnych w Toruniu czy rewaloryzacją Pałacu Saskiego w Kutnie. Na liście kandydatów znalazły się również lubuskie inwestycje, jak most w Milsku czy Gminne Centrum Kultury w Otyniu, które powstało z dawnego dworca kolejowego.

Wśród finalistów z całej Polski znalazł się nasz „Promyk”. Oceniany obiekt (projektu firmy Arcus) został dobudowany do istniejącego. W budynku dodatkowo znalazł się hostel z 13 pokojami jednoosobowymi i siedmioma łazienkami. Teren obiektu jest oświetlony i zagospodarowany. (ah)

PORZĄDKI

Czysty staw przy placu Praw Kobiet

Mieszkańcy narzekali na stan zbiornika wodnego naprzeciw komendy policji. Teraz, za sprawą Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji, znów mogą cieszyć się terenem rekreacyjnym.

Warto podkreślić, że mieszkańcy, ale również radni, m.in. Jacek Budziński, wyraźnie sygnalizowali, że zbiornik jest w fatalnym sta-

nie. Zielonogórzanie donosili o śniętych rybach, niskim stanie wody, ale też o brudnej i bagnistej cieczy, która zbierała się w tym miejscu. Zbiornik odstraszał wyglądem, zniechęcał do korzystania z pobliskiego zielonego skweru, dlatego tym bardziej powinien cieszyć fakt, że ZWiK na prośbę urzędu miasta uporządkował całość.

- To nie jest nasz teren, ale po sygnałach od mieszkańców oraz miejskich urzędników postanowiliśmy pomóc - zaznacza Monika Turzańska, rzeczniczka ZWiK. - Woda została wypompowana do sieci

kanalizacyjnej, a cały zbiornik dokładnie wyczyszczony. To miejsce nie ma stałego zasilania wodą, dlatego wszystkie ryby, które wyłowili nasi pracownicy, zostały przetransportowane do Wągmostawu, gdzie znajdują bardziej przyjazne warunki. Mamy nadzieję, że teraz mieszkańcy będą chętniej wypoczywali na pl. Praw Kobiet.

Magistrat szacuje, że koszt remontu zbiornika wyniósłby ok. 130 tys. zł. Na razie jednak nie podjęto żadnej decyzji w sprawie ewentualnej inwestycji.

(md)



Zbiornik wyczyszczony. Okolica placu Praw Kobiet jest teraz bardziej przyjazna.

ZDJĘCIA BARTOSZ MIROŚLAWSKI

Z ŻYCIA MIASTA >>>



- Dzieci szaleją na dmuchańcach, my jemy ostatnie kiełbaski w tym sezonie. Fajnie wyszło to Grillowane Party - mówili mieszkańcy, którzy odwiedzili w minioną sobotę Dolinę Gęsniaka, aby wspólnie pożegnać lato. Przy ruszcie stanęli radni Filip Gryko i Rafał Kasza, rękawy zakasał też prezydent Janusz Kubicki. Nowe klinkierowe grille spisały się na medal. Kiełbaski wyszły pierwsza klasa! Można je było zjeść, relaksując się na jednym z leżaków na plaży. Niektórzy piknikowali na kocykach. Najmłodszy oblegali gigantyczny, pompowany Labirynt Minotaura i Tor Spartakusa, ZGrana Rodzina przygotowała też animacje. (lc)

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

LUDZIE

Rowerem miejskim do Dziwnówka

Energia go roznosi! W czerwcu Krzysztof Fechner, kierowca MZK, pokonał Stany Zjednoczone na dwóch kółkach. Ostatnio „na luzie” przejechał 300 kilometrów z Zielonej Góry do Dziwnówka.

Zielonogórzanina chyba nikomu nie trzeba przedstawiać, o jego wyczynie rozpisywała się nawet prasa ogólnopolska. 4800 kilometrów, 11 dni, 8 godzin i 52 minuty. To bilans ekstremalnej wyprawy rowerowej ze wschodu na zachód USA, w ulewie i pustynnym skwarze, w dzień i w nocy. Ale Krzysztof Fechner nie potrzebował długiej regeneracji po wysiłku...

Kilometrów coraz więcej

Naładował akumulatory na wakacjach z rodziną i w jedną z wrześniowych sobót na rowerze miejskim Nextbike (firma wypożyczyła go za darmo) wyruszył na podbój wybrzeża. Z Zielonej Góry sześciu śmiazków wyjechało o 6.00, na miejscu zameldowali się o 20.00. Po drodze dołączali kolejni kolarze, m.in. w Gorzowie - Marta Balcerzak i Robert Suszczyński (mechanik z wyprawą do USA).

W zeszłym roku na takim rowerze pan Krzysztof przejechał trasę z Zielonej Góry do Gorzowa Wlkp. - Po tamtym wyczynie wiele osób pytało, czy podejmę kolejną próbę - mówi K. Fechner. - Niektórzy wjeżdżali mi na ambicję, sugerując, że mogę być zmęczony po wyjątkowej amerykańskiej przygodzie. Postanowiłem więc wydłużyć drogę o sto kilometrów i dotrzeć nad morze. Może co roku będę dokładał kolejne kilometry?

Spisał się na medal

Wbrew pozorom to było wyzwanie, bo rower miejski to nie kolarzówka. Nie jest demonem szybkości. - No i przez ostatni miesiąc prawie nie jeździłem. Musiałem dotrzymać tempa kolegom, którzy wybrali się na „wypasionych” rowerach - przyznaje pan Krzysztof.

Średnio pokonywał 26 kilometrów na godzinę, co zajęło 11 godzin i 26 minut (bez



Krzysztof Fechner nie narzeka na miejski rower, w końcu dojechał nim aż do Dziwnówka

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

postojów). Do Zielonej Góry wszyscy wrócili pociągiem.

- Ludzie reagowali bardzo pozytywnie - dodaje K. Fechner. - Tak się wkręciłem, że kiedyś wystartuję na rowerze miejskim w ultramaratonie kolarskim na 500 kilometrów. I nie zamierzam przyjechać ostatni, w końcu mój pojazd spisał się medal. Co ciekawe, kolega nie miał tyle szczęścia, w jego kolarzówce pękły dwie szprychy. Konsekwentnie chciałbym promować zdrowy styl życia i pokazywać, że można poruszać się na jednoślądzie miejskim nie tylko „wkoło komina”.

Plany na 2024 r.? Ambitne! Przez cały czerwiec K. Fechner chce zdobywać punkty dla Zielonej Góry podczas rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Być może uda się pobić rekord kraju lub Guinnessa? W listopadzie liczy na start w wyścigu po Indiach.

(rk)

ZDROWIE

Piknik medyczny

Dbajmy o swoje zdrowie - to hasło Konkretnych Pikników Medycznych, za którymi stoi Kobięca Inicjatywa Społeczna Konkret. W sobotę, 30 września, o 15.00 na tzw. Łużyckich Tarasach kolejne wydarzenie z tego cyklu.

- Przedstawiciele Aldemedu będą wykonywali morfologię oraz tzw. badanie PSA. Innowacyjny Klub Rodzica przygotował animacje. Będzie też loteria fantowa Fundacji Drobne Gesty, z której dochód zostanie przeznaczony na pomoc w leczeniu Anulki zmagającej się z karłowatością. Dziewczynkę będzie można także wesprzeć datkiem do puszek, za co każdy otrzyma poczęstunek - tłumaczy organizatorka Paulina Bogucka.

Na pikniku także: masaże lecznicze od Katarzyny Polak, Akademia Zdrowej Rodziny, FoodMed Centrum, CKZIU Medyk, ZGrana Rodzina i Koperta Życia, warsztaty z Pioną na Zdrowie. - Będzie można też zgłosić się do bazy dawców szpiku. Najmłodszy, dzięki wyczynie strażaków z OSP w Ochli, będą mogli obejrzyć z bliska wóz strażacki - dodaje P. Bogucka. (md)

WYDARZENIE

Łączy Nas Ścieżka

Pod tym hasłem 8 października zostanie oficjalnie otwarta ścieżka rowerowa Zielona Góra-Otyń-Nowa Sól.

W tym dniu czeka rowerzystów moc atrakcji, m.in. event rowerowy w Parku Książęcym w Zatoniu i Parku Technologicznym Interior w Nowej Soli.

Równolegle w niedzielny poranek wystartują dwa rajdy rowerowe w kierunku Zatonia - z Zielonej Góry

z Placu Bohaterów (Stowarzyszenie Rowerem do Przodu) i z Nowej Soli z Parku Interior (przejazd indywidualny). Na miejscu pobiesiadujemy wspólnie przy dobrej muzyce, jedzeniu i przygotowanych atrakcjach. Następnie dla chętnych zaplanowano wspólny przejazd nową ścieżką rowerową do Nowej Soli, do Parku Technologicznego Interior, na dalszą część wydarzeń.

Nierozłącznym elementem rajdów będą specjalnie przygotowane na tę okazję medale. Partnerzy projektu proponują je w formie puzzli. Dodatkowym gadżetem będą również

specjalnie zaprojektowane skarpety z motywem rowerowym.

Szczegóły wydarzenia podamy w kolejnym numerze „Łącznika Zielonogórskiego” oraz na miejskich profilach społecznościowych. Jego organizatorami są partnerzy projektu: miasto Zielona Góra, miasto Nowa Sól, gmina Otyń i powiat nowosolski.

Asfaltowa, wygodna ścieżka ma blisko 13 kilometrów. Miłośnicy jazdy na dwóch kółkach już nie muszą ryzykować i przejeżdżać przez niebezpieczną starą „trójkę” w Niedoradzu.

(rk)

WYCIECZKA

Zwiedzanie na dwóch kółkach

Firma Nextbike zaprasza w sobotę, 30 września, w godz. 10.00-14.00 na „Weekend z rowerem miejskim”, podczas którego Elżbieta Kaszyńska, lokalny przewodnik, zabierze mieszkańców na wycieczkę po Zielonej Górze. To okazja, aby odkryć tajemnice Winnego Grodu i poznać miasto od podszewki. Rowery Nextbike zapewnia za darmo! Warto zabrać rodzinę. Zbiórkę uczestników zaplanowano o 10.00 przy stacji Zielonogórskiego Roweru Miejskiego (ratusz stacja nr 1122). Wycieczka zakończy się o 14.00 w Parku Książęcym w Zatoniu. Zapisy na stronie: <https://zielonogorskirowermiejski.pl/> (rk)



Organizatorzy przygotowali medale w formie puzzli

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

OŚWIATA

Spodobała się strefa relaksu i park trampolin

Szkoła podstawowa nr 1 świętowała w minioną sobotę 50. urodziny! Podczas imprezy odbyły się konsultacje społeczne. Uczniowie, rodzice i nauczyciele głosowali, jak zagospodarować teren rekreacyjny wokół placówki przy ul. Wyszyńskiego.

Świętowanie okrągłego jubileuszu zostało zorganizowane w formie pikniku. - Chodziło o to, aby spotkać się z byłymi absolwentami, pedagogami i pracownikami, tak bez zadęcia. Aby radośnie spędzić ze sobą czas. Fajnie bawiły się u nas rodziny z dziećmi - mówił dyrektor szkoły Adam Szymczak. - Bardzo mi na tym zależało, bowiem mamy grupę pracowników, którzy pamiętają jeszcze początki szkoły przy ul. Wyszyńskiego, a za chwilę kończą pracę. Jedną z naszych pań kucharek przepracowała tutaj 50 lat. Opowiadała mi, że gdy w pierwszym roku wchodziło się do budynku, trzeba było od razu włożyć buty pod kran, tak były brudne od otaczającej szkoły gliny. Chciałbym, aby wspomnienia przetrwały, nie uległy zatarciu. I właśnie temu służy nasz jubileusz.

Nagrody prezidenta

Podobnego zdania jest prezydent Janusz Kubicki, który w dzieciństwie chodził do SP nr 1. - To był krótki epizod, ale mam wiele cudownych wspomnień - przyznał. W sobotę, w uznaniu zasług za wkład w rozwój Zielonej Góry, wóldarz miasta wręczył złote medale osobom związanym z placówką. Wy-



Podczas uroczystości pracownicy szkoły otrzymali złote medale za wkład w rozwój Zielonej Góry

różnienie otrzymali: Regina Sobków, Iwona Wrześniewska, Alicja Kulczyńska, Alicja Kaczmarek, Józefa Kubiak, Bożena Waszczyk oraz Adam Szymczak.

- Serdecznie państwu gratulujemy. Szkoła to ważne centrum kulturalne i społeczne, właśnie tutaj młodzież dorasta, uczy się życia, a potem rusza w świat. Jestem przekonana, że dołożyli państwo wszelkich starań, aby dobrze młodych ludzi do tego przygotować - mówiła Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie.

Prezent na urodziny

Na terenie szkoły stanęły też specjalne sztalugi, na których zaprezentowano różne

warianty modernizacji wysłużonych asfaltowych placów wokół „jedynki”. Był to element konsultacji społecznych, które przeprowadził radny Filip Czeszyk.

- Zwinęliśmy już asfalt na Kaczym Dole, to po sąsiedztwie, przy SP nr 1 też szykujemy się do pracy. Na urodzinowym przyjęciu zaprezentowaliśmy, jak mogą wyglądać zmiany. Oczywiście decyzję zostawiamy mieszkańcom i społeczności szkoły, bo to oni później będą korzystać z tego miejsca. Myślę, że taka formuła jest słuszną, co było widać w sobotę. Zielonogórzanie byli żywo zainteresowani całą inicjatywą. Przychodzili, pytali i co najważniejsze głosowali - podkreślał F. Czeszyk.

Inicjatywa spodobała się też prezydentowi Zielonej Góry. - Nowe boisko sportowe, trampoliny i zabawki dla młodszych dzieci byłyby cudownym prezentem. SP nr 1 na pewno na to zasługuje - mówił J. Kubicki.

Jak głosowali mieszkańcy? - Hitem okazała się strefa chillout'u z drewnianymi siedziskami i nasadzeniami, która otrzymała blisko 200 z 450 głosów. Z kolei boisko wielofunkcyjne zebrało ich 160, a park trampolin 40. Pozostałe atrakcje otrzymały łącznie 50 głosów - poinformował radny Czeszyk.

Jego zdaniem był to ważny pierwszy krok w drodze do realizacji inwestycji. - Teraz przygotowujemy już konkretny projekt. Później zaś przy-



Tak może wyglądać teren przy szkole. Boisko wielofunkcyjne zebrało 160 głosów, na park trampolin zagłosowało 40 osób.

dzie czas na znalezienie środków na sfinansowanie przedsięwzięcia oraz przetarg wyłaniający głównego wykonawcę. Jestem przekonany, że to tylko kwestia czasu zanim zielonogórzanie zyskają nowe fajne miejsce - dodał F. Czeszyk. (md)

OŚWIATA

Awans zawodowy 119 nauczycieli

- 18 lat pracuję w urzędzie miasta i nie pamiętam sytuacji, aby aż 119 osób otrzymało awans w jednym roku - mówiła z dumą Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych.

W minioną środę w Planetarium Wenus odbyło się uroczyste ślubowanie zielonogórskich pedagogów, którzy otrzymali stopień nauczyciela mianowanego.

- Ten awans jest potwierdzeniem wyboru, którego dokonaliśmy kilka lat temu. Wy najlepiej wiecie, jak przebiegała wasza droga zawodowa. Jestem przekonana, że nie było to proste. Dlatego ta uroczystość jest dla was. Zależy nam, władzom miasta, aby zawsze odbywała się ona w taki uroczysty sposób. Dlaczego? Chcemy wyrazić przede wszystkim szacunek do was, dla waszej pracy oraz osiągnięć. Osobiście jestem z was ogromnie dumna, a obecność dyrektorów również podkreśla, że jesteście dla nich cenni i ważni - zaznaczyła W. Haręźlak. I życzyła zgromadzonym kolej-

nych sukcesów, m.in. awansu na nauczyciela dyplomowanego.

W Planetarium była m.in. Justyna Świdzka z MP nr 10, która nie kryła radości z awansu. - To duża satysfakcja, szczególnie, że trzeba było przejść przez dodatkowe szkolenia i kursy, wykazać się wiedzą - tłumaczyła, dodając, że przygotowania do otrzymania nowego stopnia zajęły jej dziewięć miesięcy. Justyna Chwiałkowska z MP nr 13 poświęciła na to ponad dwa lata. - Było warto, bowiem zawsze za sukcesami zawodowymi idzie również życiowa radość. Dla mnie

ten dzień to duże święto - podkreślała.

Jakub Jaskuła, nauczyciel z SP nr 18, docenia to, że może na co dzień pracować z młodymi ludźmi. - Po sześciu latach udało mi się w końcu osiągnąć stopień nauczyciela mianowanego. Najważniejszy jest jednak dla mnie kontakt z dziećmi i młodzieżą. To, że mogę przekazywać im swoją wiedzę i doświadczenie. Mogę obserwować, jak podopieczni i wychowankowie rozwijają się, dorastają, uczą się i przygotowują do dalszego życia. Taka praca daje dużo satysfakcji - przyznał J. Jaskuła. (md)



Tytuł nauczyciela mianowanego otrzymały osoby, które, na co dzień zajmują się nauczaniem dzieci i młodzieży w przedszkolach, szkołach różnego szczebla, ale też innych placówkach oświatowych

FOT. PIOTR JĘDZURA

SENIORZY

Ambasada zaprasza

Ambasada Seniora, która działa przy al. Niepodległości 10, czeka na chętnych, którzy chcą zasięgnąć informacji lub przyjść po poradę czy pomoc. Instytucja jest również otwarta na współpracę z podmiotami działającymi na rzecz seniorów na terenie naszego

miasta. We wtorek (3 października) w godzinach 11.00-14.00 dyżuruje będzie Jerzy Przybecki, a w czwartek (5 października) w tych samych godzinach - Czesław Grabowski. Obaj proszą o uprzednią rezerwację terminu. Kontakt: Ambasada Seniora, al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra, tel. 68 419 89 25, e-mail: radaseniiorow@um.zielona-gora.pl. (ah)

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

Dawida Galasa

Rodzinie składamy wyrazy najszczerzego współczucia

Prezes Zarządu, Rada Nadzorcza i pracownicy ZGK

Panu Wojciechowi Winogradowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Prezes Zarządu, Rada Nadzorcza oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Gospodarki Komunalnej

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pomiędzy ul. Wiśniową i ul. Ogrodową w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) oraz uchwały nr LXVI.981.2022 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 20 grudnia 2022r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pomiędzy ul. Wiśniową i ul. Ogrodową w Zielonej Górze, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 06 do 27 października 2023 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra pod adresem: https://bip.zielonagora.pl/311/Wylozenie_do_publicznego_wgladu/.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **18 października 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 810, o godz. 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **14 listopada 2023 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

UNIwersYTET

Maturzysto!
Zajrzyj na uczelnię

Uniwersytet Zielonogórski zaprasza uczniów szkół średnich, a w szczególności przyszłorocznych maturzystów, na dzień otwarty. Zarezerwujcie termin 17 października!

Będzie to doskonała okazja do poznania oferty zielonogórskiej uczelni. W godz. 9.00-14.00 zaprezentują się wszystkie uniwersyteckie wydziały, przedstawiciele studenckich kół naukowych, biuro promocji, biuro rekrutacji, dział spraw studenckich oraz dział wspólny

cy z zagranicą. Będzie można też wysłuchać ciekawych wykładów popularnonaukowych.

Wydarzenie odbędzie się na kampusie A w budynku A-29 przy ul. prof. Szafrana 4a (siedziba Wydziałów: Fizyki i Astronomii, Matematyki, Informatyki i Ekonometrii oraz Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu). Obok budynku dostępna będzie część parkingu przeznaczona dla odwiedzających.

Zarówno na udział w dniu otwartym, jak i w wykładach obowiązują wcześniejsze zapisy przez formularz zgłoszeniowy: webapps.uz.zgora.pl Zapisy potrwają do 10 października. Szczegóły na stronie www.uz.zgora.pl. (uz)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Podgórnej**.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr obrębu	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu brutto, w tym 23 % podatek VAT	Wysokość wadium
ul. Podgórna	253/15	6 m ²	0017	ZG1E/00050578/3	10 000,00 zł	1 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **14 listopada 2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Jarzębinowej**.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr obrębu	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu brutto, w tym 23 % podatek VAT	Wysokość wadium
ul. Jarzębinowa	197/5	104 m ²	0036	ZG1E/00093068/8	63 000,00 zł	6 300,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **14 listopada 2023 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

KOSZYKÓWKA

Grają, ale w niepełnym składzie

Pierwszą porażkę i pierwsze zwycięstwo ma na koncie Enea Zastal BC Zielona Góra. Gorycz porażki przeżyliśmy w Orlen Basket Lidze. Zwycięstwo, bardzo efektowne, zostało odniesione w ENBL. W piątek, 29 września, kolejne spotkanie.

Inauguracja wypadła w Warszawie. Zastal mierzył się z Legią, mającą w tym sezonie duże aspiracje. Pierwsza połowa była wyrównana i bardzo obiecująca, ale druga część meczu należała już do gospodarzy, którzy wygrali pewnie 90:72. Indywidualnie najlepiej spisali się Jan Wójcik (12 pkt. i 12 zb.) i Novak Musić (16 pkt. i 7 as.).

Rekord punktowy

Serbski rozgrywający już zaskarbił sobie serca kibiców za sprawą świetnej postawy w pierwszym meczu w hali CRS w nowym sezonie. W minioną środę został MVP spotkania. Rzucił 20 punktów, do tego dołożył 14 asyst. Zastal wygrał z litewskim BC Šiauliai bardzo pewnie 109:83. - Jestem rozgrywającym, staram się grać tak, żeby wszyscy czuli się dobrze, a moja gra pomogła w odniesieniu zwycięstw. Jeśli chodzi o kibiców, to mam nadzieję, że będą usa-



Marcin Woroniecki (w środku) przeciwko BC Šiauliai trafił 5 z 6 „trójek”

tysfakcjonowani z mojej gry także w następnych spotkaniach - przyznał Serb.

Najwięcej punktów rzucił dla zielonogórzan Jan Wójcik - 24. - Dla mnie to chyba rekord punktowy w seniorskich rozgrywkach. Jestem bardzo zaskoczony, że to tak poszło, bo liczyliśmy na naprawdę twar-

dy pojedynków - stwierdził po meczu.

Zastal rozpoczął bardzo mocno. Na półmetku pierwszej kwarty było 21:2. Bariera 40 „oczek” została przekroczona już na początku drugiej odsłony, a 62 punkty zielonogórzanie rzucili rywalom do prze-
rwy. W takich warunkach gra

się bardzo komfortowo. Piłka „chodzi” z rąk do rąk (29 asyst), a skuteczność we wszystkich rzutach była grubo powyżej 60 procent.

Z perspektywy ławki

Na tym dobre wiadomości się kończą, bo Zastal gra w niepełnym składzie. Dwaj

Amerykanie Kamaka Hepa i Darius Hall z zespołem są, ale mecze obserwują wyłącznie z perspektywy ławki rezerwowych. To pokłosie niespełnionych założeń wobec byłych graczy zielonogórskiej drużyny. Wszystko wskazuje na to, że kreowani na ważne postaci w tym sezonie zawodnicy nie zagrają także w następnym meczu.

- Bardzo ich brakuje. Oni się bardzo starają na treningach. Tak naprawdę bez nich ten zespół nie istnieje. Zdecydowanie powinni grać - podkreśla J. Wójcik.

W piątek o 17.30 rozpocznie się mecz w Toruniu. Arriwa Twarde Pierniki na inaugurację przegrały w Lublinie z Polskim Cukrem Startem 85:102. W drużynie pozostali doświadczeni Aaron Cel i Bartosz Didusko. Jest też sporo zmian, na czele z trenerem, którym jest Chorwat Srdjan Subotić.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Młódzież wygrała

Gdy swój pierwszy w tym sezonie mecz grał w hali CRS Enea Zastal BC, po sąsiedztwie w hali przy ul. Amelii sezon inaugurował też drugoligowy Q8 Oils SKM Zastal Zielona Góra.

W zespole zaszło sporo zmian. Część koszykarzy po zakończeniu szkoły średniej poszła w świat. W ich miejsce przyszli nowi. Zmienił się też trener. Dawida Mazura, który z klubem rozstał się w nie najlepszych okolicznościach, zastąpił Piotr Bakun. Za doświad-

czenie z perspektywy parkietu ma odpowiadać jego grający asystent Nikodem Sirijatowicz, wracający po kilku latach grania i trenowania poza Zieloną Górą. Debiut wypadł bardzo okazale. Zielonogórzanie pokonali TKM Włocławek 75:61. Było zespołowe granie (22 asysty) i dobre uzupełnianie się młodości z doświadczeniem. Wspomniany Sirijatowicz kończył mecz z dorobkiem 11 punktów i 11 asyst. Kamil Olejnik miał 12 pkt. i 12 zbiórek, a najwięcej punktów - 15 zdobył 18-letni Natan Kubka. W tę sobotę w Zielonej Górze zamelduje się Pogoń Prudnik (17.00). (mk)

PIŁKA NOŻNA

Kolejne derby

Lechia nie kontynuowała serii zwycięstw, przegrywając w Goczałkowicach. W sobotę kolejne derby, tym razem z Odrą.

Zielonogórzanie po serii czterech kolejnych zwycięstw pojechali do Goczałkowic, gdzie zmierzyli się z LKS-em. Mimo braku ukaranego za żółte kartki Przemysława Mycana, kibice liczyli, że nasz zespół przywiezie chociaż punkt. Nic z tego. Lechia przegrała 0:2 (0:2), tracąc dwa gole po stałych fragmentach już w 32.

i 34. minucie. To nie był dobry mecz w wykonaniu naszej ekipy.

Teraz przed zielonogórzanami kolejny, po pojedynkach ze Stilonem Gorzów i Cariną Gubin, mecz derbowy. Tym razem przeciwnikiem Lechii jest beniaminek trzeciej ligi - Odra Bytom Odrzański. Zespół z tego urokliwego lubuskiego miasteczka po raz pierwszy w swojej historii pojawił się na tym szczeblu rozgrywek.

Niedawno nastąpił nowy czas w historii tego klubu. Pojawili się ludzie z planem na solidny futbol w Bytomiu Odrzańskim, pozyska-

li sponsorów, zainteresowali władze miasta i konsekwentnie realizują ten plan. Na razie Odra jest 14., ma na koncie dwa zwycięstwa, trzy remisy i cztery porażki, dodajmy, że tylko dwa z tych spotkań z uwagi na remont stadionu rozegrała u siebie. Z pewnością Odra będzie chciała pokazać „staremu” trzeciologowcowi Lechii swoją moc i czeka nas ciekawy pojedynek. Życząc jak najlepiej beniaminkowi w rozgrywkach, liczymy jednak na zwycięstwo Lechii. Początek meczu w sobotę o godz. 16.00. (af)

Weekend kibica

ŻUŻEL

• **piątek, 29 września:** 1. finał I ligi, ROW Rybnik - Enea Falubaz Zielona Góra, 19.00 (transmisja: Canal+ Sport 5)

KOSZYKÓWKA

• **piątek, 29 września:** 2. kolejka Orlen Basket Ligi, Arriwa Twarde Pierniki Toruń - Enea Zastal BC Zielona Góra, 17.30
• **sobota, 30 września:** 2. kolejka II ligi, Q8 Oils SKM Zastal Zielona Góra - Pogoń Prudnik, 17.00, hala przy ul. Amelii

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 30 września:** 10. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Odra Skrzynie Zając Bytom Odrzański, 16.00; 8. kolejka klasy okręgowej, Zorza Ochla - Czarni Rudno, 15.00; 7. kolejka A-klasy, Cuprum Czircadz - Mazel Sparta Łężyca, 14.00; TKKF Chynowianka - Francopol Zielona Góra - Carina II Gubin, 15.00; Drzonkowiec Racula - Avia Siedlnica, 16.00
• **niedziela, 1 października:** 8. kolejka CLJ U-17, Lechia Zielona Góra - GKS Tychy, 11.00; 10. kolejka IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Odra Nietków, 11.00; 7. kolejka A-klasy, Mieszko Konotop - Ikar Zawada, 15.00; 6. kolejka B-klasy, Rakovia Raków - TS Masterchem Przyłep, 15.00

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 30 września:** 3. kolejka I ligi, Olimpia AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - ZEW Świebodzin, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafra

RUGBY

• **niedziela, 1 października:** 3. kolejka II ligi, Wataha RC Zielona Góra - Budowlani II Łódź, 13.00, stadion przy ul. Dunikowskiego

(mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Aż strach pomyśleć...

Przed tygodniem, kiedy pisałem o inauguracji ekstraklasy koszykarzy w wykonaniu zielonogórskiego Zastalu, miałem nadzieję, że wreszcie coś się wokół klubu uspokoi i liczyłem, że w tym sezonie nie wypadną już żadne trupy z klubowej szafy. Kurczę, nie zabrzmiał jeszcze pierwszy gwizdek inauguracyjnego meczu w Warszawie, kiedy już wypadły.

I to jakie! Okazało się, że klub przegrawszy kilka postępowań w koszykarskim trybunale arbitrażowym ma zakaz transferów! To, że zielonogórski Enea Zastal BC w tak zwanym BAT gościł najwięcej razy z polskich zespołów, że spierał się przed owym trybunałem ze swoimi byłymi zawodnikami, że nie płacił im w terminie i miał zaległości - żadna nowość. Choć to nic dobrego i nie wystawia klubowi dobrego świadectwa, przywykliśmy wręcz do tego, że Zastal ciągle ma jakieś sprawy w tym trybunale. Zawsze jednak udało się jakoś ułożyć z byłymi zawodnikami albo spłacić te najtrudniejsze roszczenia. Tym razem zakontraktowano dwóch



amerykańskich zawodników, mając niezałatwione sprawy z dwójką byłych graczy sprzed dwóch sezonów. W efekcie zespół pojechał do Warszawy osłabiony i mimo ambitnej postawy przez przeszło pół meczu, wyraźnie przegrał. Nie denerwuje mnie porażka, bo poniesiona w walce i z silniejszym zespołem. Denerwuje mnie, że utrzymywani w przekonaniu o problemach i zaległościach, jednak jesteśmy, żyjemy, startujemy oraz robimy wszystko, by jakoś wyjść na prostą i wszystko, jak na obecne warunki, jest w porządku.

Nie jest! Szykowano się do sezonu, sprzedawano karnety, zachęcano, by w trudnej sytuacji dalej wspierać ukochaną dyscyplinę i klub, a tymczasem nad klubem wisiał ów nieuchylony zakaz. Wiadomo było że, mówiąc kolokwialnie, sprawa i tak się rypnie. I rypnęła! Nie ukrywam rozczarowania z jednej strony tym, że montowaliśmy zespół praktycznie mając zakaz transferów, z drugiej strony do dnia inauguracji taka informacja była trzymana w tajemnicy - wobec nieuregulowania spraw w BAT była i tak nie do utrzymania. Ta wieść obiegła całą koszykarską Polskę i nie muszę mówić, jakie komentarze wywołała. Klub i tak ma cały czas „negatywny elektorat”.

Wiele tych opinii nie podobało mi się, wiele było przesadzonych i przegiętych. W temacie kłopotów Zastalu ciągnących się przecież od kilku lat starałem się, patrząc krytycznie na niektóre działania klubu i kłopotząc się tym wieloletnim życiem na kredyt, rozumieć niektóre ich przyczyny. Także w sporze władz miasta z klubem. Bo przecież przez wiele lat ich wzorowej współpracy, uznając za zasadne niektóre argumenty władz, uważałem, że mimo wszystko miasto nie powinno się odwrócić totalnie od klubu. Ale jak teraz, w tej sytuacji, nie patrzeć krytycznie na to, co się stało? Nie wiem...

Przypomnę, że na ataki fanów koszykówki z całej Polski, domaganiu się nieudzielenia licencji wobec ciągle niezałatwionych spraw, czynni w sieci kibice Zastalu odpowiadali słusznie, że lepiej starać się spłacać zobowiązania i wychodzić z kryzysu, niż wzorem kilku innych klubów upaść, bo wtedy nikt nikomu już nic nie odda. Co mają napisać teraz? Jak bronić tej sytuacji, która jest nie do wybrnięcia? Nie mam pojęcia.

Piszę to wszystko po meczu pucharowym, świetnym zwycięskim meczu z litewskim BC Šiauliai, a przed kolejnym spotkaniem ligowym w Toruniu. Już w piątek Amerykanie będą mogli grać i być może jakoś uda się zapomnieć o tym fatalnym, nie tylko wizerunkowo, zdarzeniu. A jeśli nie? Aż strach myśleć...

PIŁKA RĘCZNA

Czas na derby

Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego sezon w I lidze rozpoczął od dwóch porażek. W sobotę, 30 września, akademicy zagrają po raz pierwszy u siebie. Będą to lubuskie derby.

W premierowej kolejce podopieczni Ireneusza Łuczaka przegrali w Poznaniu z Grunwaldem 23:26. Młody zespół akademików zebrał dobre recenzje za postawiony opór bardziej doświadczonej i mającej większe aspiracje drużynie ze stolicy Wielkopolski. Tak dobrze nie było już w Świdnicy. W miniony wtorek zielonogórzanie mierzyli się z SKPR-em. To też młody zespół, ale w starciu z nim AZS był bez szans. Akademicy ulegli 21:28. Personalnie zespół jest niemal całkowicie odmieniony, ale nadal widać błędy, z którymi AZS zmagają się bezskutecznie w poprzednich sezonach. Po dobrym fragmencie jest przestój, kosztujący utratę kilku bramek z rzędu. Teraz przed akademikami mecz z ZEW-em Świebodzin. Rywal też ma na koncie porażkę z Grunwaldem - ale u siebie i wyjazdowe zwycięstwo z Trójką Nowa Sól. Początek sobotniego spotkania w hali UZ przy ul. prof. Szafrana o 17.00. (mk)

ŻUŻEL

Jedźmy ten finał!

Najwyższy czas na ostateczne rozstrzygnięcia w I lidze. W piątek, 29 września, o 19.00 pierwszy mecz finału w Rybniku. Enea Falubaz Zielona Góra zmierzy się z ROW-em.

Pierwotnie obie drużyny miały zmierzyć się 30 września. Języczkiem u wagi jest Jan Kvech. Czech, wypożyczony w tym sezonie z Falubazu do ROW-u, pojedzie jednak - jako rezerwowy - w sobotniej rundzie Grand Prix w Toruniu. Spowodowało to

SPORTY WALKI

Wieczór „grzmotów” w hali CRS

- Przygotujcie się na grzmoty! - tak brzmi najpopularniejszy okrzyk w świecie sportów walki. Przed nami 21. edycja gali Makowski Fighting Championship. To już tradycja, że impreza odbywa się w hali CRS na przełomie lata i jesieni.

- Każdy znajdzie coś dla siebie. Będą zawodnicy z naszego regionu i tacy, których wytypowali trenerzy kadry narodowej - zachęca Tomasz Makowski, organizator gali. Czas leci, „Maku” jeszcze kilka lat temu organizację łączył z uczestnictwem, wychodząc do walk wieczoru. W tej edycji ostatnią walkę dnia stoczy jego podopieczny Michał Gołębiowski. - Pamiętamy go z walk amatorskich sprzed lat, stopniowo był budowany. Dziś to członek kadry narodowej. Stwierdziliśmy, że zasługuje na taki pojedynek, pierwszy dla niego na dystansie pięciu rund - uważa T. Makowski.

Stawką ostatniego starcia będzie pas mistrza MFC oraz Zawodowe Międzynarodowe Mistrzostwo Polski. Walka odbędzie się w formule K1, w kat. 60 kg. Rywalem Gołębiowskiego będzie Czech Dominik Prchal.

Jedną z twarzy gali był też Rafał Gąszczak, jednak za-



Michał Gołębiowski (w środku) to podopieczny Tomasza Makowskiego (na zdj. z prawej). Po raz pierwszy zawalczy w walce wieczoru.

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL

wodnika ASW Knockout Zielona Góra, który miał zadebiutować na zawodowej gali, wyeliminowała kontuzja. - Uraz na sparingu. Taki jest ten sport, ale myślę, że w niedługim czasie zobaczymy go na kolejnej gali - dodaje „Maku”.

Zmagania rozpoczną się od turnieju undercardowego, o 19.00. W turnieju Pro-Am K1, w kat. 71 kg powalczą czterech zawodników: Kamil Dychała (UKS Korio Gym Ruszów), Szymon Mątewski (FC Knurów), Paweł Kozak (Palestra Warszawa), Krzysztof Ol-

kowski (Smok Toruń). Zmagania na karcie głównej rozpoczną się o 20.00. Rozpiska: 1. walka K1, 57 kg 3x3 min.: Dominika Chabiniak (Żarski Klub Sportów Walki) - Alina Hensel (Weapons Gym Lipsk); 2. walka K1, 75 kg, 3x3 min.: Emil Operchał (KSW Przy-

pis Świebodzin) - Gerard Zarębski (Smok Toruń); 3. walka K1, +91 kg, 3x3 min.: Marcin Maracz (Wergi Gym) - Mateusz Tratkiewicz (ZKS Boks Zielona Góra); 4. walka K1, 63,5 kg, 3x3 min.: Dawid Gąsiorek (ASW Knockout Zielona Góra) - Krystian Bajerski (Malinowski Team); 5. walka K1, 75 kg, 3x3 min.: Tomasz Krysiak (Żarski Klub Sportów Walki) - Miłosz Westfał (Smok Toruń); 6. walka K1, 81 kg, 3x3 min.: Dawid Rożak (Maku Gym Nowe Miasteczko) - Szymon Dałek (Khroo Gym Łowicz); 7. walka K1, 65 kg, 3x3 min.: Maciej Zembik (Żarski Klub Sportów Walki) - Tomasz Pelant (BFC Liberec); 8. walka K1 Finał Turnieju o Mistrzostwo Polski K1 Pro-Am (zwycięzcy turnieju); 9. walka o Zawodowe Międzynarodowe Mistrzostwo Polski K1 i pas MFC, Michał Gołębiowski (Maku Gym Nowe Miasteczko) - Dominik Prchal (Spejbl Gym Praga).

(mk)

BIEGI

Uczcili 700-lecie

- Ciekawa trasa, dobre warunki pogodowe - powtarzali po Biegu 700-lecia Praw Miejskich uczestnicy imprezy.

Trasa Biegu 700-lecia Praw Miejskich wiodła głównymi ulicami Zielonej Góry, ze startem i metą w centrum starówki - przy pomniku Bachusa. Marcel Prędkiewicz, zwycięzca biegu, tuż przed rozpoczęciem dopytywał o profil trasy i o to, w którym kierunku pędzić po starcie. Triumfator



Marcel Prędkiewicz i Ewelina Michnowicz - najlepsi w Biegu 700-lecia Praw Miejskich

FOT. MARCIN KRZYWICKI



Wjeżdżamy w najważniejszy dwumecz tego sezonu!

FOT. MARCIN KRZYWICKI

przyjechał do nas z Gorzowa Wlkp. - Każde święto jest dobre, żeby biegać - mówił najszybszy zawodnik, który dystans 6 km pokonał w czasie 18 min. i 5 sek., o sekundę szybciej niż drugi Abdelatif Boukhalf z Nowej Soli. - Całą trasę biegliśmy razem. Naprawdę czułem jego oddech, odskakiwałem na zbiegach - dodał triumfator. Podium uzupełnił Przemysław Smykowski z Sulechowa, a Ewelina Michnowicz z Krosna Odrz. była najszybszą kobietą na mecie. - Zielona Góra jest miastem przyjaznym biegaczom - przyznała po dekoracji.

(mk)

SPEEDROWER

Powalczą o medal

Mianem imprezy sezonu można określić Drużynowe Mistrzostwa Polski w kategorii żaków (do 12 lat). ZKS Infocopy Zielona Góra będzie gospodarzem zmagania na torze przy ul. Wyszyńskiego.

Młodzi zielonogórzanie świetnie spisywali się przez cały sezon CS Superligi. ZKS Infocopy w finale będzie miał handicap w postaci domowego toru. Naszym zawodnikom marzy się medal. Zmagania rozpoczną się w sobotę, 30 września, o 11.00 od pierwszego półfinału, w którym

zmierzą się ekipy z Ostrowa Wlkp. i Leszna. W drugim półfinale, o 12.30, zielonogórzanie pojedą z TSŻ-em Toruń. Przegrani z tych spotkań pojedą o 15.00 o trzecie miejsce, o 16.30 rozpocznie się walka o złoto między dwoma zwycięzcami półfinałów. W gablocie klubowej ZKS-u brakuje pucharów za sukcesy drużynowe. Szansa jest spora, by to nadrobić, choć jeden z czołowych zawodników, Bartosz Pogorzelski, nie pojedzie z powodu kontuzji. - Wierzymy, że jakiś „krązek” wywalczymy. Każdy byłby sukcesem - mówi trener Krzysztof Zakrzewski.

(mk)

PROGRAM ZAWODÓW ŻUŻLOWYCH

WIELKI FINAL / 29 WRZEŚNIA 2023 / GODZ. 19.00 / STADION MIEJSKI W RYBNIKU / UL. GLIWICKA 72

ROW RYBNIK

nr	zawodnik		biegi						suma		nom.		razem	bon.
			1	2	3	4	5	6			14	15		
9														
10														
11														
12														
13														
14														
15														
16														

ENEA FALUBAZ ZIELONA GÓRA

nr	zawodnik		biegi						suma		nom.		razem	bon.
			1	2	3	4	5	6			14	15		
1														
2														
3														
4														
5														
6														
7														
8														

bieg	zest. 1	zest. 2	nr	zawodnik		zmiana	m-ce	pkt.	gosp.	goście
1	A	B	1							
	B	A	9							
	C	D	3							
	D	C	11							
2	A	B	15							
	B	A	6							
	C	D	14							
	D	C	7							
3	A	B	5							
	B	A	12							
	C	D	2							
	D	C	13							
4	A	B	14							
	B	A	4							
	C	D	10							
	D	C	6							
5	A	B	11							
	B	A	3							
	C	D	12							
	D	C	4							
6	A	B	13							
	B	A	2							
	C	D	15							
	D	C	1							
7	A	B	7							
	B	A	10							
	C	D	5							
	D	C	9							
8	A	B	3							
	B	A	13							
	C	D	4							
	D	C	14							
9	A	B	9							
	B	A	1							
	C	D	10							
	D	C	2							

bieg	zest. 1	zest. 2	nr	zawodnik		zmiana	m-ce	pkt.	gosp.	goście
10	A	B	6							
	B	A	11							
	C	D	5							
	D	C	12							
11	A	B	12							
	B	A	4							
	C	D	9							
	D	C	1							
12	A	B	2							
	B	A	15							
	C	D	7							
	D	C	11							
13	A	B	10							
	B	A	5							
	C	D	13							
	D	C	3							
14	A	B								
	B	A								
	C	D								
	D	C								
15	A	B								
	B	A								
	C	D								
	D	C								

ROW Rybnik

Patrick Hansen

Brady Kurtz

Matej Zagar

Patryk Wojdyło (U24)

Jan Kvech (U23)

Paweł Trześniewski (U)

Kacper Tkocz (U)

Kamil Winkler (U)

Lech Chlebowski (U)

Enea Falubaz Zielona Góra

Rasmus Jensen

Rohan Tungate

Krzysztof Buczkowski

Przemysław Pawlicki

Luke Becker (U24)

Wiktor Trofimov (U24)

Maksym Borowiak (U)

Michał Curzytek (U)

Dawid Rempata (U)

Kacper Rychliński (U)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 523 (1.112)

W centrum miasta stały sowieckie armaty

Podczas odsłonięcia muralu ze swoją podobizną Maryla Rodowicz wspominała dzieciństwo spędzone w Zielonej Górze. Mieszkała przy ul. Bankowej. - Idąc do przedszkola, mijałam czołg - opowiadała. Czołg jest w jej pamięci, ale w rzeczywistości nie było go tam.

- Czyżniewski! Czołg? To chyba w innym mieście, na innym cmentarzu... - moją żonę zdziwiła informacja o czołgu, a jeszcze bardziej wygląd patelni (wciąż ją szoruję, to jest taka czysta).

Trasa z Bankowej

Którędy Maryla Rodowicz mogła chodzić do przedszkola? Mieszkała przy ul. Bankowej. Najbliższe przedszkole mieściło się na tyłach kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ul. Kazimierza Wielkiego. Po wojnie przez kilka lat był to katolicki kościół pw. św. Józefa. Tam siostry zakonne prowadziły przedszkole.

Żeby do niego dojść, mała Maryla musiała przejść obok cmentarza wojkowego na pl. Bohaterów. Pochowanych na nim było 196 żołnierzy radzieckich, którzy zginęli podczas walk w rejonie Zielonej Góry lub zmarli w tutejszych szpitalach polowych. Pewnie większość stanowili ci drudzy, bo o miasto nie walczone.

Rosjanie cmentarz założyli w centrum miasta i przystąpili do stawiania pomnika.

- Kiedy w połowie maja dotarłem do Zielonej Góry, właśnie go budowano - opowiadał mi już nieżyjący pionier Remigiusz Jankowski. Pomnik ustawiono na skraju

placu, przy ówczesnej głównej ulicy miasta - Generalissimusa Stalina, dzisiaj al. Niepodległości. Obecnie w tym miejscu jest fontanna. Cmentarz kończył się na wysokości ul. Kazimierza Wielkiego.

Pomnik gotowy był 28 maja, wtedy go uroczystie odsłonięto.

Notatka w kronice

Fakt ten odnotowano w kronice przedstawiceli Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, jedynej w mieście reprezentacji polskich władz: - (...). Również dzisiaj odbyło się odsłonięcie pomnika poległych Rosjan w m. Zielona Góra. Do zebranego wojska w imieniu Rzeczypospolitej przemawiał ob. inż. Kazimierz Paszyński. Zakłady objęte już przez Polaków na skutek powrotu Niemców poleciła komendantura miasta przekazać na rzecz Niemców.

Kolejne wpisy:

• 30 maja - (...) nastąpiła kontrola tej samej nocy na stacji kolejowej Zielona Góra przez wydelegowanych żołnierzy rosyjskich. Kontrola ta stwierdziła, że ludzie w dalszym ciągu, nie zważając na dobro ogółu, grabią opuszczone mieszkania i wyjeżdżają (...)

• 6 czerwca - W godzinach rannych udał się pełnomocnik KERM ob. inż. Paszyński



Uroczystości pod starym pomnikiem żołnierzy radzieckich

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Pomnik otaczały armatki - młodzież chętnie się na nich fotografowała

ARCHIWUM SPI



Warta honorowa przy pomniku

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

na Ratusz, gdzie nastąpił akt przejęcia administracji miasta Zielona Góra przez polskiego burmistrza ob. Sobkowiaka.

Władza się zmieniła, pomnik i cmentarz zostały. Ne-

kropolie przeniesiono w latach 50. Pomnik stał w centrum miasta przez 20 lat. I był „silnie uzbrojony” - w jego najbliższym otoczeniu ustawiono, jak podaje Igor Myszkiewicz, dwie armaty kaliber 45 mm, armatę pułkową kaliber 76,2 mm i moździerz kaliber 120 mm.

Ten sprzęt utrwalił się w pamięci zielonogórczan. Czołgu tam jednak nie było.

- Pamiętam ten pomnik. I te armaty. Jako dziecko skrobaliśmy się na nie - wspomina na Facebooku Aneta Dąbrowska.

- Mieszkałem przy al. Niepodległości. Pomnik ten pamiętam, pamiętam armaty - pisze Adam Tyczyński. - Przechodziłem tamtędy codziennie. Po rozebraniu pomnika armaty przewieziono do Ośrodka Ruchu Drogowego przy ul. Wypiańskiego.

Pomnik żołnierzy radzieckich zburzono latem 1965 r. W zamian powstała fontanna. Kilkanaście metrów dalej stanął nowy obelisk - dzisiejszy pomnik Bohaterów, odsłonięty 22 lipca 1965 r. Sprzętu wojskowego już przy nim nie ustawiono.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

➔ [Fb.com/czyniewski.tomasz](https://fb.com/czyniewski.tomasz)

NAPISZ DO EMMY, LISTY TRAFIĄ DO JUBILEUSZOWEJ KAPSUŁY CZASU - listydoemmy@gmail.com

✓ Laurka. W roku 2023 byłam na wakacjach z rodzicami i bratem Kacprem. Nauczyłam się pływać z czego się bardzo cieszę. Uwielbiam spędzać czas z Rodziną. Zosia

✓ Szanowna Winiarko Emmo Po kilkudziesięciu latach znowu usiadłaś z koszem winogron przy odbudowanym zdroju i ponownie spoglądasz zamyślnym wzrokiem na zielonogórską kamienicę przy alei Niepodległości 35 - od niedawna przyciągając wzrok przechodniów po wzorcowej renowacji. Kiedy w minionym wieku pierwszy raz odpoczywałam przed tym stylowym budynkiem, nic nie zapowiadało tego, że zamieszkają w nim moja babcia Helena (z domu Kwaśniewska) z dziadkiem Stanisławem Boguckim, a potem wychowa się tam mój tata Marian razem z trojgiem rodzeństwa: Henrykiem, Elżbietą i Teresą. Wichry historii, te same które porwały Ciebie, przywały ich tu po 1945 roku z Wielkopolski. Dziadek znalazł zatrudnienie jako kranista w Zaodrzańskich Zakładach Przemysłu Metalowego „Zastal” (znając Twoje pochodzenie, przypuszczam że dobrze wiesz,

że nie zajmował się tam wcale kranami tylko dźwigami). Niestety, zmarł tragicznie w wieku zaledwie 32 lat - rażony śmiertelnie piorunem w piątek 3 czerwca 1955 r. na terenie ogródków działkowych w okolicy ulicy Wiśniowej, o czym w wydaniu z 6 czerwca 1955 r. poinformowała czytelników „Gazeta Zielonogórska”. Jak się domyślasz, mojej nagle owdowiałej babci z czwórka małych dzieci nie było łatwo. Jako typowa kobieta pracująca, która żadnej pracy się nie boi, starała się związać koniec z końcem, m.in. sprzątając pobliski kościół pw. Najświętszego Zbawiciela naprzemiennie z równie pobliską siedzibą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, co wydawało mi się z perspektywy czasu jakimś przewrotnym chichotem losu. Mijały kolejne powojenne lata. Na Twoim skwerze „wylądował” w charakterze pomnika, a potem „odleciał” myśliwski samolot. Na sąsiednim skwerze „wylądowały” na stawie w charakterze przyrodniczej atrakcji, a potem też „odleciały” łabędzie - dzisiaj jest to Plac Makusynów, czyli kultowego dla zielonogórczan harcerskiego szczepe. Mój tata też jako dziecko był Makusynem, a potem poszedł w ślady ojca i związał swoje

całe zawodowe życie z „Zastalem”. Jeszcze później poznał moją mamę Annę (z domu Wyszyńska), która przyjechała do Zielonej Góry z pobliskiej Nowej Soli po naukę i pracę. Ona również całe swoje zawodowe życie poświęciła jednemu przedsięwzięciu: Zielonogórskiemu Zakładowi Górnictwa Nafty i Gazu. A potem pojawiłem się na świecie ja - niżej podpisany i moja młodsza siostra Aleksandra. Kiedy dorosliśmy, poznaliśmy swoje drugie połowy - ja moją ukochaną Małgorzatę, a siostra Olafa Ciebierę - mojego szwagra. Jakis czas później Olgierd i Maria (dzieci moje i Małgorzaty) oraz Rita i Ryszard (dzieci mojej siostry i szwagra) powiększyli populację zielonogórczan. Ten łańcuszek pokoleń łączy jedno - Zielona Góra pozostała naszym miejscem na Ziemi. Możesz zapytać: dlaczego Ci o tym wszystkim piszę? Rzecz jasna - ku pamięci, ale również po to, aby przypomnieć tym, którzy być może przeczytają w przyszłości te słowa, że na wielką rzekę historii składają się zawsze mniejsze lub większe strumyki pojedynczych ludzkich losów. Dzieje domów, miast i krajów są zawsze spletem dziejów konkretnych ludzi. Może to być znany literat,

taki jak Janusz Koniusz, żyjący i tworzący w tym samym domu przy alei Niepodległości 35, w którym mieszkali moi przodkowie i który zasłużenie czekał się na nim tablicy pamiątkowej (zobaczyłabyś ją, gdybyś przeszła na drugą stronę kamienicy - zrób to jeśli zechcesz dyskretnie w nocy, kiedy nikt nie będzie widział). Ale może to być także nieznanzy szerszej publice fabryczny robotnik, po którym jedyną „pamiątkową tablicą” pozostanie pamięć jego dzieci i wnuków. I tą nieco górnolotną refleksją kończę mój list do Ciebie - z wyrazami radości, że znowu jesteś z nami, zielonogórczanami, oraz z nadzieją, że już nas nie opuścisz. Marcin Bogucki z rodziną

✓ Droga Emmo!

Nazywam się Nina i jestem uczennicą klasy siódmej Szkoły Podstawowej nr 13. Piszę do Pani list, ponieważ ostatnio było odsłonięcie Pani nowego pomnika. Dowiedziałam się również, że moje miasto Zielona Góra obchodzi teraz 800-lecie, więc jesteś jakby naszym symbolem, gdyż co roku obchodzimy w mieście Winobranie, a ty tam symbolizujesz zielonogórską winiarkę. Bardzo mi miło

Panią zobaczyć w nowej odsłonie oraz poznać historię oraz napisać kilka słów o mnie. Bardzo lubię rysować i uprawiać gimnastykę sportową. W wolnych chwilach spędzam czas z rodziną i przyjaciółmi. Słyszałam również, że przy pomniku będzie można umieścić dla Pani życzenia. Do zobaczenia! Nina

✓ Droga Emmo!

Na początku mojego listu chciałam Cię pozdrowić i powiedzieć o Winobranii. To uroczystość odbywająca się od 9 do 17 września. W tym czasie są organizowane koncerty, atrakcje i kolejki górskie, a także otwarte stoiska z różnymi ciekawymi rzeczami, takimi jak biżuteria, pamiątki, jedzenie i wino. Ostatnio odbudowano Twój pomnik, który został zniszczony w czasie II wojny światowej. Twój pomnik zaprojektował Arnold Kramer, rzeźbiarz z Brunszwiku, ale prace przerwała mu przedwczesna śmierć z powodu wojny, więc postawiono go dopiero w 1937 r. (...) Mam nadzieję, że nikt go już nie zniszczy. Pozdrawiam Kacper Buczek